

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Z Wiednia piszą z źródła bardzo dobrze poinformowanego do Bud. Corr.: Poglądki, które przed wszystkim znalazły przystęp do dzienników niemieckich o bliskiej mobilizacji austro-węgierskiej armii lub ewentualnej zbrojnej interwencji ze strony austro-węgierskiej monarchii pozbawione są wszelkiej podstawy są owocem dowolnych, nieprzychylnych dla monarchii koniacy. Coby mogło jedynie nastąpić, to to, że wkraczilibyśmy dla strzeżenia zagrożonych naszych interesów do Bośni. Wedle odpowiedniego naszego wyrażenia

zagranicznych na zapytanie lorda Derby z 1 kwietnia bm. znajduje się na ziemi austriackiej 110,962 wychodźców bośniackich. Utrzymanie tych, po większej części chorych i zupełnie zbiedzonych ludzi kosztuje nas miesiącnie przeszło trzyście tysięcy guldenów. Gdyby skutkiem rozróżnienia na nowo powstania miało do nas zawiązać znowu z jakieś sto tysięcy wychodźców, która to ewentualność nie jest bynajmniej niepodobną, wtedy byłoby niemalże zmuszeni do przekroczenia granic granicy celem bronięcia własnej zagrody przed niebezpieczeństwem i zlokalizowania w domu sąsiada pożaru, skoro sąsiad ten nie ma siły po temu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że coś podobnego zajdzie rzeczywiście, lecz rząd musi się przygotować na wszystkie ewentualności i poczyni, co potrzeba, by wojska nasze mogły w razie potrzeby wkroczyć do Bośni.

Zastępuje dalej na uwagę depesza odeska z d. 15 bm., wedle której w kołach rosyjskich obiega pogłoska, że rząd angielski rozpoczął w Indjach formować stutysięczną armię z samych mahometan. Siła ta ma być wysłana na pomoc W. Porcie. W ogóle nie wątpię tutaj — mówi depesza — że W. Brytania weźmie czynny udział w akcji wojennej a zwłaszcza jako aliantka Turcji. Rosyjska flota czarnomorska otrzymała rozkaz pozostania aż do dalszych rozkazów w porcie oczekawskim. Otrzymała tutaj doniesienie, że flota czarnomorska już w dniach najbliższych ukaże się na wodach morza Czarnego.

Mémorial Diplomatique dowiada się, że angielska eskadra na morzu Śródziemnym otrzymała rozkaz, by była na wyłączne rozkazy angielskiego ambasadora Layarda, który po dłuższych konferencjach z ks. Decazes udał się obecnie na Brindisium do Carogrodu. W obec bliskiego otwarcia ze strony Rosji kroków nieprzyjacielskich upoważniono Layarda do powołania floty angielskiej do Bosforu, „skoro W. Porta tego zażąda.” Do tego samego dziennika telegrafują dalej, że na odbytym w Londynie naradzie ministerialnej zapadła uchwała poruczenia ambasadorowi angielskiemu w Petersburgu, by oświadczył carowi, że W. Brytania poczyta „wkroczenie wojsk rosyjskich do Mołdawii za naruszenie traktatu z 1856 roku i jako powód zerwania stosunków z Rosją.”

Zwracaliśmy przed kilkoma dniami na to uwagę, że postawa Persji każe przypuszczać, iż stanie w razie rosyjsko-tureckiej wojny po stronie Rosji. Skoncentrowanie korpusu w prowincji Azerbajdżan wskazuje wyraźnie zamiary Persji. — Politische Correspondenz donosi, że rząd perski zażądał od Turcji oddania Bagdadu, zdobytego przez Turków w r. 1603. Gdyby tak było miało w istocie, stałoby się w przedmiocie nie tylko wielkiej azjatyckiej wojny religijnej, lecz i wojny politycznej, która ogarnęłaby Azję mniejszą i wciągnęłaby w końcu także Anglię w wir wojny. Jak wiadomo, nie uznają Persowie powagi religijnej następców Proroka. Tymczasem Bagdad, gdzie przez pół tysiąca lat rezydowali następcy Proroka, Kalfowie jest świętym dla prawowiernych Turków miastem. Zakus Persów przeto zdobywania napowrót tego miasta rozбудziłby fanatyzm Turków i Arabów a nad brzegami Tygrysu zaważyłby straszny dramat wielkiej wojny religijnej. Nie należy także zapomnieć, że po zdobyciu przez Persów Bagdadu, Turcy zostaliby zupełnie wykluczeni od zatoki perskiej, na co nie mogłaby zezwolić Anglia bez naruszenia się na niebezpieczeństwo ujrzania drogi lądowej do Indji, — ciągnącej się wzdłuż Eufratu aż do perskiej zatoki w posiadaniu mocarstwa stojącego pod silnymi wpływami Rosji.

Doszedł nas już w całej osnowie znany z telegraficznych wyciągów okólnik Sawfeta paszy, którym Porta odpowiedziała na protokół londyński. Okólnik ten jest uroczystym protestem przeciw aktowi, który przyszedł do skutku bez udziału strony głównie interesowanej i który wedle widzenia rządu tureckiego jest zamachem na majestat i niepodległość, na honor i całość państwa otomańskiego. W protokole tym daje Porta wyraz zdziwieniu, że mocarstwa, które poręczyły niepodległość i całość państwa tureckiego, położyły obecnie swoje podpisy na tego rodzaju dokumencie i oświadcza w słowach stanowczych, że Turcja zdecydowana jest bronić praw swoich z bronią w ręku i do ostatniej kropli krwi. — Turcja nie innego nie robi, jak to tylko, co zrobiłoby w jej położeniu każde inne państwo. Stawa na straży najdroższych swoich skarbów i spycha odpowiedzialność za wszystkie mogące wyniknąć z tych zawiązków następstwa na tych, którzy podeptawszy nogami traktaty, nie pozostawili Turcji do wyboru nic innego, jak walkę — walkę na życie i śmierć.

Okólnik turecki brzmi, jak następuje:

Carogród, 9 kwietnia.

Porta zawiadomiona została o protokole podpisanym dnia 31 marca 1877 r. przez pierwszego podsekretarza spraw zagranicznych królowej Anglii, przez ambasadorów Niemiec, Austro-Węgier, Francji, Włoch i Rosji, nie mniej o dołączeniu do protokołu oświadczenia pierwszego podsekretarza spraw zagranicznych królowej Anglii i ambasadorów Włoch i Rosji. Biorąc do wiadomości akt powyższy, nie może Porta ukryć najżywszego żalu, iż zaprzężając z nią mocarstwa nie uznały za potrzebne zaprosić posła cesarskiego do udziału w obradach, w których poruszono kwestye dotyczące najżywniejszych interesów państwa.

Wysoki szacunek, jaki okazywał rząd cesarski przy każdej sposobności dla rad i życzeń mocarstw, ścisła solidarność łącząca w tak szczęśliwy sposób interes państwa z interesami reszty Europy, niezaprzeczone zasady słuszności i sprawiedliwości a wreszcie uroczyste zobowiązania, jakie wzięły na siebie mocarstwa uprawniali Portę do nadziei, że i ona powołana zostanie do uczestniczenia w dziele mającym na celu przywrócenie pokoju na Wschodzie i przywrócenie na służnój i sprawiedliwej podstawie dobrego między nią a mocarstwami porozumienia. Z chwilą jednakże, gdy to się nie stało, obaczyła się Porta w bezwzględnej konieczności podniesienia swego głosu przeciw legalności podobnego aktu i wskazania na zgubne skutki, jakie mogą z tego powstać w przyszłości dla bezpieczeństwa wzajemnych stosunków, nie mniej zasad, na straży których stoją mocarstwa.

Zbadawszy bliżej akt ten przekonała się W. Porta, że gdyby mocarstwa w protokole nieco więcej były uwzględniły wymaganie myśli, jaka miała miejsce na konferencji carogrodzkiej, dalej osiągnięte na niej rezultaty, nowe niebezpieczeństwo grożące pokojowi, łatwo byłoby niezawodnie osiągnęły, nie naruszając przytem prawa międzynarodowego, ostateczne porozumienie.

W czasie konferencji carogrodzkiej stała się W. Porta, powołując się na konstytucję, którą J. Mość sułtan nadał z własnego popędu i która urzeczywistnia najdalej idące reformy, wykazać jak niesprawiedliwymi są wszelkie środki, które pod płaszczykiem reform zmierzają do poćnięcia różnicy wedle prowincji, klas i wyznań poddanych, niemniej wykazać jak najdotkliwiej niemożność przedsięwzięcia coś takiego, co niezgodnym jest z całością i niezawisłością państwa otomańskiego.

Zapamiętanie to odpowiada najzupełniej warunkom przyjętego przez mocarstwa programu angielskiego. — Program ten stawia za zasadę utrzymanie całości i niezawisłości państwa i żądał dla niektórych prowincji systemu instytucji będących ręką przeciw złej administracji i aktom samowoli. System przeto tych instytucji został faktycznie i prawnie urzeczywistniony, a zwłaszcza przez zaprowadzenie nowej politycznej organizacji, nadanej całemu państwu bez różnicy na języki, wyznania i prowincje. Tymczasem zwołano parlament otomański a w Carogrodzie obraduje i dyskutuje nad najważniejszymi sprawami państwa wykształcone zgromadzenie wybrane na podstawie liberalnej ordynacji wyborczej. Jeśli zarzucano temu nowemu systemowi reform, że jest za nadto świeży, by mógł bezpośrednio przynieść owoce, to można na to odpowiedzieć, że taki sam zarzut można by zrobić także zalecanym ze strony pełnomocników reformom, jak nie mniej każdej reformie, która właśnie dla tego, że ma wprowadzić innowacje, nie może być tyle skuteczna, jak reforma, która ma dłuższy okres czasu za sobą.

Z drugiej strony zaprowadzono wewnątrz państwa porządek; Serbię zmuszono do milczenia, a z Czarnogórą zawiązała W. Porta układy, w których okazuje niezmienne wiele umiarkowania.

Na nieszczęście zaszedł tymczasem nowy epizod, a niezwykle ubożenie, jakich od kilku miesięcy jest bezprzeznacznie widownia Rosya, zmuszając W. Portę do przedsięwzięcia kroków obronnych. Ubrojenia te nie tylko że zaniepokoiły umysł, lecz sprowadziły niesłychanie groźną sytuację. Wysoka Porta może z wszelką stwierdzić słuszność, iż ona nie zaniedbała niczego, by rozproszyć wszelkie wątpliwości, ukończyć wzburzenie i uwzględnić najdotkliwsze uczucia.

Przetrawszy ciężkie doświadczenia, jakie starały się jej zgotać rewolucyjne w wszystkich prowincjach państwa zamieszki, pragnęła naturalnym porządkiem rzeczy spokoju i jedynym było jej życzeniem poświęcić bezzwłocznie wszystkie swoje siły wewnętrzne odrodzeniu. Ona to może jeno mocno nad tęp ubolewać, że urzeczywistnienie tego życzenia zwlekło się z dnia na dzień, gdyż zmuszając ją do rozpoczęcia kroków militarnych, zostawiono jej do wyboru nakładanie ciężkich ofiar na mieszkających, rujnowanie swych finansów wielkimi i nieprodukcyjnymi wydatkami i zajmowanie się przedewszystkiem środkami umożliwiającymi uniknięcie zatargu, który grozi zakłóceniem pokoju europejskiego.

Naturalną jest rzeczą, że ten stan rzeczy zajmował do żywego mocarstwa. W. Porta miała powody, o których bliżej nie chce tu mówić, niezwracania oficjalnie uwagi mocarstw na tę nową fazę kwestji, która jest bezwzględnie najgroźniejszą ze wszystkich. Oświadczenie, jakim poprzedził J. Ekscelencje lord Derby i hr. Szuwałow podpisanie protokołu — dają W. Porcie również sposobność zwrócenia uwagi zaprzeczających mocarstw na nagłą konieczność położenia końca niebezpiecznemu zawiązkowi, którego przewlekła długość nie jest w mocy W. Porty. Skutkiem tego, niemniej w odpowiedzi deklaracji J. Ekscelencji rosyjskiego ambasadora składa W. Porta mocarstwom podpisanym na protokole następujące oświadczenie:

1) Zachowując w obec Czarnogórę takie samo postępowanie co w obec Serbii, oświadczyła W. Porta przed dwoma miesiącami z własnego popędu księciu Mikolajowi, że nie zaniedba niczego, by nawet za cenę pewnych ofiar dojść z nim do porozumienia. Uważając Czarnogórę za część nierozdzielnej państwa otomańskiego, zaproponowała W. Porta korzystne dla Czarnogóry spróbowanie linii demarkacyjnej, a dzisiaj zależy od dobrych rad, jakie wezmą górę w Cetynii, ostateczne uporządkowanie tej sprawy.

2) Rząd cesarski gotów jest powołać do życia wszystkie przyobiecane reformy; oświadczenie atoli do ustaw zasadniczych naszej konstytucji reformy te nie mogą być szczególnego i wyjątkowego charakteru — i w tym też duchu rząd cesarski będzie wykonywał w nieograniczonej swobodzie pomienione instytucje.

3) Rząd cesarski gotów jest postawić armię swą na stopie pokojowej, skoro się przekona, że cesarsko-rosyjski rząd wyda rozporządzenia ku temu samemu celowi. Zbrojenia się Turcji mają jedynie obronny charakter a stosunki przyjaźni i szacunku pomiędzy obydwojma państwami nakazują się spodziewać, że gabinet petersburski porówno z innymi państwami Europy nie będzie obstawał przy zdaniu, że chrześcijańska ludność zagrożona jest przez rząd własny w ten sposób, iż potrzeba będzie zebrać wszystkie siły ku zaradzeniu złemu.

4) Co się dotyczy nieporządków, któreby zajęły mogły w Turcji, a które powstrzymałyby mogły rozbrojenie armii rosyjskiej, to rząd cesarski odrzuca obrażające go słowa, bo sądzi, że Europa przekonana jest o tem, iż nieporządku zaszele w prowincjach spowodowane były podżeganiami z zewnątrz, za które rząd cesarski nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności i dla tego wcale nie jest uzasadnioną rzeczą robić zależną demobilizację armii cesarsko-rosyjskiej od podobnych ewentualności.

5) Co się dotyczy posłania umyślnego posła do Petersburga celem traktowania w sprawie demobilizacji rząd cesarski nie ma żadnego powodu do odmawiania aktu grzeczności polegającego na dyplomatycznych zwyczajach. Lecz rząd cesarski nie może zrozumieć związku pomiędzy takim międzynarodowym aktem grzeczności a sprawą demobilizacji, do której wstrzymywania nie ma powodu uzasadnionego i do której wykonania wystarcza prosty rozkaz.

(Dokończenie jutro.)

Ostatnie wiadomości.

Przed zamknięciem Dziennika dochodzą nas następujące depesze, odnoszące się do obecnych zawiązków: Kraków, 16 kwietnia. Z Warszawy donoszą, że tamtejsze Siostry miłosierdzia otrzymały polecenie popieszczenia do armii południowej. Zwołanych urlopików wysyłają w największym pośpiechu do Kisziniewa.

Petersburg, 16 kwietnia. Zapowiadany z początku na dziś odjazd cara do armii południowej odłożono do czwartku. Zdaje się, że car zatrzyma się dzień jeden w Moskwie.

Carogród, 16 kwietnia. Stojąca pod Bujdkerem flota pancerna zostanie na wypadek wojny na dwie podzielona eskadry, z których jedna uda się do ujścia Dunaju, druga będzie krążyła między Warną a ujściem Bosforu.

Peszt, 16 kwietnia. Ellenör dowiada się „z źródła autentycznego,” że o obsadzeniu Bośni, jako równowazniejszej akcji z akcją Rosji i tym podobnych projektach nie może być mowy na serwo.

Pera, 16 kwietnia. Przybył tutaj parowiec rosyjski, mający zabrać personą i archiwum rosyjskiej ambasady. Dotychczas personą ambasady nie otrzymał rozkazów do odjazdu, zdaje się atoli, że nastąpi to po nadesłaniu ultimatum tj. w czwartek.

Carogród, 16 kwietnia. Achmed Vefic pasza zawiadomił deputowanych, że rząd poweźmie dopiero za

dni kilka uchwałę, czy w czasie wojny ma być lub nie zawieszano prawodawczą czynność parlamentu.

Z dzienników rosyjskich dwie dziś czerpiemy wiadomości. Donoszą one, że smutnej pamięci bohater Czerkaski a to za wstawieniem się głównie carewiczowi i generałowi Ignatiaw, który za ostatniego swojego pobytu w Paryżu „uporządkował interesy” mistrza odwrotu — wedle drugiej zaś wiadomości autorem odpowiedzi tureckiej na protokół londyński ma być dawniejszy minister napoleoński Emil Olivier.

NIEMCY.

* Berlin, 17 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu załatwił się parlament najpierw z pierwszym czytaniem projektu dotyczącego pożyczki na cele marynarki, administracji poczt i telegrafów w ten sposób, że nie dyskutując wcale nad projektem, odesłał go budżetowej komisji. Zaraz po tem rozpoczęto generalne obrady nad pożyczką na budowę koszar dla armii cesarskiej, a poseł Richter z Hagen zabrawszy pierwszy głos zwrócił na to uwagę, że ustanowienie ogólnego planu koszarowego nie jest stosownym, gdyż łatwo być może, że po upływie siedmioletnia zredukowanie armii stałoby się, a mianowicie kawalerji, wykazywałby potrzebę koszar. Mówca nie radzi dalej uchwalęć w całości sum zamieszczonych w etacie na budowę koszar, bo lubo wynosi ona chwilowo tylko 5 milionów marek, to są to po większej części pierwsze raty, których uchwalenie ma być tylko pretekstem dla późniejszych nader kosztownych budowli. W miastach większych i fortecnych pożądaną jest może budowa koszar na szerszą skalę, lecz w takim razie należy zmienić równocześnie prawo kwatunkowe, bo takowe ujęte miastom, byłoby wielkim ciężarem dla wsiów mianowicie w czasie manewrów. Następny mówca poseł Schalscha uznaje, że projekt do prawa koszarowego odpowiada rezolucji parlamentu z roku 1873. Od owego przecie czasu nadzwyczaj zmieniły się stosunki a żądana suma doszła do takiej wysokości, że parlament z trudnością ją uchwali. Koncentracja wreszcie wojsk po większych miastach szkodziłaby wielce dobrobytowi małych miasteczek — w których załoguje zwykle jeden batalion — lub też jeden szwadron. — Poseł Wehrenpennig wątpi, aby po upływie siedmioletnia mogła być zmniejszona armia stała, bo taka redukcja wymagałaby zupełnej reorganizacji przez zmniejszenie ustanowionych prawem liczb batalionów i szwadronów. — Utrata załogi dla mniejszych miejscowości pociągnęłaby za sobą znaczne wprawdzie niekorzyści, lecz gdy czysto wojskowe interesa wymagają koncentracji i dyslokacji wojsk, muszą ustąpić w obec tego lokalne interesa, chociażby się je uwzględnić chciało. Mówca wnosi przeto o przekazanie projektu budżetowej komisji, która by dokładnie zbadała konieczność zaprojektowanych budowli. Minister wojny Kameke godzi się na ten wniosek, a jeżeliby prawo przedstawiające samo przez się wielkie trudności, nie mogło być uchwalone w obecnej kadencji, to na każdy przypadek prosi parlament o uchwalenie odnośnej pozycji w etacie. Gdy następnie poseł Lucius z Erfurtu przekazuje projekt budżetowej komisji uważał za najwłaściwsze, parlament przychylił się do wniosku p. Wehrenpenniga i przekazał projekt prawa koszarowego budżetowej komisji. Parlament przeszedł następnie do dalszych obrad nad prawodawstwem proceduralnym, odnośnie nad postawioniem w tej mierze wnioskami. Poseł dr. Hirsch, zabrawszy głos, nie godzi się na żądanie stronnictwa zachowawczego zaprowadzenia na nowo księżeczek roboczych, któreby wznowiły dawny stosunek zależności robotnika od chlebaodawcy. Co się dotyczy poprawienia losu uczniów rzemieślniczych, to w tym względzie panuje jedność w parlamencie, lecz zdaniem mówcy poprawienie losu uczniów nie powinno się zasadzać tylko na obronie ich przeciwko przeciążaniu pracą, ale głównie na lepszym ich wykształceniu. Pomocy przeto w tym względzie należy się więcej spodziewać od ustawy szkolnej aniżeli od rewizji ordynacji proceduralnej. — Wielką byłoby korzyścią, gdyby trzecieletnia wojskowa służba, wielce szkodząca przemysłowemu wykształceniu, zredukowana była do lat dwóch dla tych przemysłowców, którzy odznaczali się w szkołach wieczornych. Taka nagroda byłaby jak najlepszą zachętą do kształcenia się i najlepszą dźwignią oświaty ludowej. — Na tem kończy się sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia parlamentu.

Reichsanzeiger ogłasza prawo dotyczące siedziby najwyższego trybunału dla cesarstwa, które brzmi jak następuje:

„My Wilhelm z Bożej łaski, cesarz niemiecki, król pruski itd. stanowiący w imieniu niemieckiego cesarstwa zgodnie z uchwałą Rady związkowej i parlamentu, co następuje: § 1) Do tego państwa związkowego, w którego granicach znajduje się najwyższy trybunał cesarstwa, nie będzie zastosowanym § 8 prawa wprowadzającego ordynację sądową. § 2) Siedziba najwyższego trybunału cesarstwa jest w Lipsku. — Co niniejszem własnoręcznym podpisem i pieczęcią cesarską stwierdzamy.

Dan w Berlinie, dnia 11 kwietnia 1877.

Wilhelm. Ks. Bismarck.

Urlop ks. Bismarcka datuje się, jak wiadomo, już od dnia 10 kwiet., a przytoczone powyżej prawo nosi datę 11 kwietnia, pierwszy to przeto i najoczywistszy dowód, że ks. Bismarck zatrzymuje nadal ster rządów w swem ręku i kontrasygnowanie przezeń dekretów cesarskich odbywać się będzie jak dotąd.

Wedle Kreuz Ztg. odwiedzi cesarz z pewnością Alzację i Lotaryngię z okoliczności podróży swęj do Karlsruhe na uroczysty jubileusz wstąpienia na tron wielkiego księcia Badeńskiego.

Gabinet zebrał się w poniedziałek o 1 godzinie w południe na posiedzenie.

Jak się Tageblatt z dobrego dowiada źródła, postanowiono zaproponować Radzie związkowej i parlamentowi zaprowadzenie opłaty od tytoniu. Wysokość opłaty i warunki jej nie są jeszcze znane, ale w każdym razie napotka projekt powyższy, gdyby miał się istotnie urzeczywistnić, na silną w całym kraju opozycję.

FRANCYA.

* Paryż, 16 kwietnia. Około rozpoczętęj przeciw Włochom wojny chodzi obóz klerkalny z największą gorliwością. Wielu biskupów nie tylko już ogłosiło listy pasterskie, w których wzywają owieczki swoje do podpisywania petycji, wedle której Francja powinna wystąpić w obronie niezależności Papieża, lecz wielu w pismach do prezydenta Rzeczypospolitej wystosowanych zaklina go, aby się otwarcie oświadczył przeciw „rewolucyjności”. W tej walce zamierza obecnie, jak się zdaje, wziąć udział także hr. Chambord. W liście bowiem, — wystosowanym do wdowy po dziennikarzu Roux oświadcza pomiędzy innemi: „Wiedziem, że p.

Roux pozostanie na wyłomie, i chętnie wierzę, że dożyje tryumfu restauracji monarchii prawdziwej, której pierom służył. Jeżeli Bóg nie pozwolił katolicyzmowi i rojalistowskiemu pisarzowi toczyć dalej codziennę jego walki, dozwolił przecież, że uczeń ten Henryka Abel aż do zgonu wiernym pozostał naukom mistrza swego. Jak on poświęcał dane mu talenta obrońcy kościoła i walczył zań z tą większą gorliwością, że jasnowidzenie jego patriotyzmu kazało mu w każdym przeciwniku kościoła widzieć nieprzyjaciela Francji!”

W obec tych i podobnych agitacji pociesza się Temps z nim Journal des Débats tem, że ultramontanizm tworzą hałaśliwe wprawdzie, lecz mało politycznego wpływu mające stronnictwo, któremu Francja prawdziwa, przeważna większość rozsądnych i przecznych obywateli a nawet większa część katolików nie podda ręki do urzeczywistnienia i przeprowadzenia politycznych jego planów, a przytem pociesza się dzienniki te nadzieją, że i zagranica zapewne z tego samego punktu widzenia na te zapatrzy się agitacye.

Zresztą działał hr. Chambord, jak z pewnego donoszą źródła, w ostatnich czasach w zupełnej zgodzie z pretendentem do korony hiszpańskiej don Karlosem Hr. Blacas, jeden z najzaufanszych jego zwolenników, i generał papieżki Charette, który chwali się, jak to już dawniej donosiliśmy, że ma dla Papieża do dyspozycji 30,000 żołnierzy, odbywają narady z don Karlosem, który się w tych dniach udaje do Londynu, by tam przewodniczyć zebraniu, w którym wezmą udział najznakomitsi przewodnicy francuzkich legitymistów i hiszpańskich karlistów. Wszystko to stoi w ścisłym związku z agitacją, wywołaną po alokucji papieżkiej z dnia 12 marca nie tylko we Francji, lecz i w Belgii, Irlandji i Anglii.

Dodać tu jeszcze należy, że wedle doniesienia Figaro powzięli byli legitymiści na wieść o ustąpieniu ks. Bismarcka plan wykupienia od Niemiec Lotaryngji, spodziewając się, że stronnictwo ultramontańsko-reakcyjne, któreby w takim razie objęło ster władzy w Berlinie, zgodziłoby się chętnie na sprzedaż Lotaryngji, którąby hr. Chambord przyniósł Francji w podarunku, co mu odzyskanie tronu ułatwiło.

Jak w całej reszcie krajów europejskich zaczyna obecnie i we Francji objawiać się zastój w przemyśle i handlu. Journal des Débats zastanawiając się nad tem zjawiskiem, wykazuje jego przyczyny i powody, jakimi są: kwestya wschodnia, która od r. 1815 kosztowała cywilizowaną Europę już ogromne sumy, dalej gryn-dlerstwo, szwindel, przecenienie w Niemczech wartości pięciu miliardów, mania spekulacyjna w Austrii i bezmyślne spekulacye w Anglii. „Francja — dodaje Journal des Débats — była zawsze mędrszą i wstrzeźliwszą niż jej sąsiedzi, lecz posiadła mędrca pomiędzy wariatów, a niezawodnie zarazi się wariatwem i wnikłszy zostanie w jego następstwa. Nie dziw przeto, że wywoz nasz ustał, ruch na kolejach zmniejsza się i że zaczynamy przewidywać, że nowe podatki dokuczą nam i zaciągą dotkliwie na naszej produkcji.” Uwagi swoje kończy Journal des Débats temi słowy: „Zastój w interesach jest faktem; nigdy może nie potrzebował świat więcej pokoju jak obecnie, by wyswobodzić się z szalonych operacji, — zapobiedz ogólnemu przesileniu i dojść do rzetelniejszego położenia przemysłowego i do równowagi. Lecz niestety nigdy może pokój nie opierał się na słabszych nogach. Niepewność międzynarodowych stosunków łączy się z tyłu pogłębiającymi przyczynami a skutkiem tego ani obliczyć nie podobna.”

Wedle zamkniętych teraz list wyborczych 20 arrondissementów paryskich ma Paryż 361,185 wyborców gminnych a 389,535 wyborców politycznych. W stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się liczba pierwszych o 7151 a drugich o 1691 wyborców.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Londyn, 18 kwietnia. Morningpost dowiada się, że interwencja Austrii nie powiodła się. Szuwałow wyjedzie na krótki czas z Londynu w razie zakończenia toczących się rokowań, lecz wyjazd ten nie zmieni bynajmniej stosunków Anglii do Rosji. — Daily-News poleca obsadzenie Carogrodu przez angielskie wojska w razie, jeśli Rosya objawi swe zamiary. Okupacja ta powinna się przeciw zakończyć zwrotem Turcji, jeżeli podjęta zostanie dla interesów Anglii.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 18 kwietnia.

* Teatr polski. (Adrienne Lecouvreur, dramat pp. Scrib i Legouvé — czwarty występ p. Rakiewiczowej.) Dramat ten, napisany przez dwóch znakomitych dramatów francuzkich a napisany na popis dla artystek, znanym jest do brze naszej publiczności. I u nas bowiem i na wszystkich niemal scenach wybierają go zwykle artystki na pierwsze występy, aby wykazać zasób swych sił dramatycznych, aby się dobrze zaleciły publiczności. Zamiar ten nie zawsze odnosi pożądanego skutku, bo istotnie trzeba byłoby dobrą, skńczoną artystką, aby wszystkim trudnościom tej roli popisywać się. Naturalnie o takiej artystce, jak p. Rakiewiczowa, ani na chwilę nie wątpiliśmy, że pokona zwycięsko wszystkie trudności w tej roli i rozżanie i że, choć talent jej więcej nadaje się i wydajny w rolach bohaterki seryo, sympatyczna postać Adrienny odzwierciedla w tym iście skńczonym artystem, jakiego dala nam dowody w poprzednich swych występach. I nie zawiedliśmy się wcale w swem oczekiwaniu. Jakież-bo to piękne, konsekwentne, rozumne a na wskroś artystyczne przeprowadzenie całej roli. Żadnej szarży, do której tyle pożądanę daje sposobności, żadnych przesadnych efektów. W początku wewnętrzną zadowolenie — wydatkowane spokojem aktorki i miarowitym falowaniem głosu; — spokój ten trwa aż do chwili — gdy nocna — tajemnicza scena z księżną de Bouillon (p. Sienkiewicz) budzi w niej sprawiedliwie podejrzenie. Niepokój rośnie stopniowo w miarę mnożących się poszlak o zdradzie księcia de Saxe (p. Terenokucha) a wybuchu po wewnętrznej walce oburzeniem, gdy zdrada ukochanego zdaje jej się być prawdą; oburzenie to coraz więcej się potęguję, aż wreszcie znajduje swój wyraz w owęj namiętniej, pełnej ognia deklaracji z Fredry. Ten okrzyk zranionej duszy, to zarazem i wyrażenie jej zawiadowzonego serca. I widzimy też ją w ostatnim akcie zlamana, znękana, moralnie dogorywająca; truciźna, jaką ją przesyła rywalka ks. de Bouillon, to jeno lekarstwo na skrócenie cierpienia, które rozdziera ją całą duszę. Lecz nagle sytuacja się zmienia, Maurycy de Saxe przybywa, na kolana przysięga jej wieczną miłość, odstawia całą intręgę — i pochwalać — chwila radości pod skutkami zabójstwa truciźny nikt nie rozpoczyna się agonja, walka życia z śmiercią, walka na wskroś przysięgająca. ... Adrienna nie wątpi, że to prawda, artystem oddała artystka te wszystkie elementy, jak konsekwentnie, logicznie przechodzi z jednego do następnego. Każdego odskoku, żadnej przerwy — jednym słowem, jak powiemy, tchem odzwierciedla nieszczytną miarę talentu, a scena konania, scena z tą artystyczną miarą dana, to szczerne uwiecznienie całego dzieła, dla którego nie klasków liczenie zebrana publiczność nie szczędziła.

Obok p. Rakiewiczowej zasługują na wyszczególnienie gra p. Terenokucha. Oddał on rolę ks. de Saxe i z elegancją

cy i z tem ciepłem a nieraz nawet ogniem, jakie cechować winny przedstawianego przezeń bohatera. Pan Nawarski mniej nam się podobał; jego Michonnet nie był takim, jakim go nakreślił autorowie dramatu; pod skorupą dobrodusznego człowieka, który mimo swej zewnętrznej pospolitości zdolny jest do najszlachetniejszego zaparcia się i najwznioślejszych poświęceń. A szkoda — bo p. Nawarski myślał artystą; przecież uwydatnił tylko jedną stronę charakteru Michonnet — drugą nie znalazła w grze jego należytego wyrazu, choć przyznajemy, że i on miał szczególne momenta, w których trafiał na właściwe tempa, całości jednak nie stworzył.

Dziś przedstawienie na dochód młodszych sił naszej sceny. Repertory tego przedstawienia podaliśmy wczoraj.

Jutro tragedia Szylłera: Intryga i Miłość; w niej piąty występ p. Rakiewiczowej.

— Na koszt budowy teatru polskiego otrzymaliśmy od p. Kozłowskiego z Tarnowa 3 marki; kwotę tę odesłaliśmy do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego.

— Program wieczorku piątkowego w Towarzystwie muzycznym jest, jak się dowiadujemy, następujący:

- 1) Kochać to być, Campana (sopran i baryton).
- 2) Wyjętek z Karnawału weneckiego (fortepian) Schumann.
- 3) Romans Braga (sopran, wiolonczela, fortep.).
- 4) Etiuda Chopina i Sicilienne Mayera (fortep.).
- 5) Duet z Wolnego Strzelca Webersa (sopran i alt).

Wczoraj ten, jak nam donoszą, zaszczyli swą obecnością nasz gość nasz, pan Rakiewiczowa.

— Roki są przysięgłych. W dniu onegdajszym toczyła się przed towarzyskim sądem przysięgłych nasampród sprawa przeciw robotnikom Wojciech. Komisarzowi i Andrzejowi z Konarzewa oskarżonym o ciężką kradzież. Okładając oskarżeni karani już byli po kilka razy za kradzież i sprzeniewierzenie. Obecnie zarzuca im oskarżenie kradzieży i kur w Konarzewie u Teresy Schmidt, i to przez włamanie się. Po wytoczeniu sprawy i wysłuchaniu świadków uznali przysięgli winę przysięgłych obudów oskarżonych winny popełnionej kradzieży a sąd skazał pierwszego z nich na 2 lata i 6 miesięcy więzienia w domu karnym a drugiego na dwa lata więzienia również w domu karnym. — Druga sprawa, która na tem samem posiedzeniu przyszła pod rozpoznanie sądu przysięgłych, była również o ciężką kradzież. Robotnik Władysław Reisel z Poznania, siedm razy już karany, oskarżonym był o kradzież pościeli u kupca Maurycego Bab z Poznania, i to przez włamanie się. Oskarżony przyznał się do winy i skazanym został na 3 lata więzienia w domu karnym i utratę praw honorowych na takż sam przeciąg czasu.

— Sędzia powiatowy dr. Fryderyk Stefan Meyer w Szamotułach manowany został adwokatem w departamencie sądu apelacyjnego w Frankfurtu n/M.

— W czasy insertywistycznego dzisiejszego numeru naszego pisma ogłaszamy dwa obwieszczenia tutejszego magistratu, z których jedno z dnia 7 m. b. wyzywa do podania submisji na zadzierżawienie sklepów pod gmachem miejskiej szkoły średniej przy M. Ryerskiej ulicy na czas od 1 maja r. b. do 31 marca 1880 r. — które to submisje otworzone zostaną w terminie, wyznaczonym na 23 mb. na 11 godzin przed południem w biurze I (izba 10) na ratuszu; — drugie zaś wyzywa do podania submisji na zadzierżawienie miejskich łąk i pastwisk na Bocznicie na czas od 1 marca r. b. do 31 marca 1881 r. Submisje te podać należy do 23 mb. do 11 godziny przed południem w izbie 14 na ratuszu.

— * Sąd powiatowy w Pleszewie ściga listami gończymi k. dziekana i proboszcza Rzeźnińskiego, który miał się w nowszych czasach dopuścić znowu wykroczeń przeciw ustawom majowym.

— Kilka ubogich rodzin żydowskich z Królestwa Polskiego, składających się z mniej więcej 40 osób, przejeżdżało tu onegdaj do Londynu, gdzie podobno zamierzają prosić o wsparcie bogatych swoich współwyznawców.

— Wspomniany już przez nas handlarz Levy zakupił część w mieście naszym częścią na prowincyi 21 koni, które onegdaj wysłał do Alzacy.

— Na posiedzeniu reprezentantów miasta Trzemeszka, odbytym dnia 13 bm. poruszono pomiędzy innemi także sprawę tamtejszego alumnatu fundacyi s. p. ks. biskupa i opata Michała Kosmowskiego. By w sprawie tej, której reprezentacja baczna poświęca uwagę, cośkolwiek uczynić można, postanowiono przedewszystkiem zażądać od prowincyałnego kolegium szkolnego wierzitelnej kopii dokumentu erekcyjnego, o którego brzmienie dosłowne nie jest reprezentacyi znane. O kopię tę ma się magistrat postarać.

— * Ciało litografu Schulza, o którego zniknięciu przed kilku donosiłymi dniami, znaleźli dnia 10 bm. przypadkiem robotnicy w błotnistym miejscu rzeczki Samicy w bliskości mostu zwirnowi pod Szamotułami.

— * W Ostrowie skazał w dniu 12 bm. sąd przysięgłych Józefa Kosmała i Piotra Sabina na śmierć za zamordowanie Wojciecha Furmana z Dąbrowy. Rzeczą się miała jak następuje: Furman, kilkakrotnie już karany i świeżo wypuszczony z Rawicza, przyszedł wraz z Sabina w nocy 24 października 1876 do mieszkanka Kosmała w Bobrownikach w powiecie ostrowskim, a ztamtąd udali się wszyscy trzej do Zalesia od niejakiego Mazurka, gdzie umówili się we czworo okraść kasę graniczną za Grabowem. Niebawem też zabrali się do wykonania swego zamiaru, lecz stróż nocny spostrzegł zbliżających się złodziei i narobiwszy chaosu zmusił ich do ucieczki. — W drodze z powrotem zaczął Furman wyrzucać swym towarzyszom niezręczność i przypisywał im całą winę nieudania się powyższego zamiaru. Wszczęła się ztąd kłótnia i rozgniewany do żywego Furman poszedł sobie sam naprzód. Trzej pozostali umyślnie przystąpili i tu Kosmała podał projekt pobicia się Furmana, który w nie swoją zaszedł okolicę i psuje im tylko interes. Jakoż stanęło na tem, że Furmana należy sprzątnąć. To też po zapadłej uchwale przyspieszyli kroku i, gdy dogodzili Furmana, pochwylił go Kosmała z tyłu za karkiem i wyrzucił na ziemię a Sabina, wydławił mu kieliszek z ręki, załm mu kilka silnych razów w głowę i twarz, tak że niebawem ducha wyzionął. Kosmała przyznał się do winy dodając, że Sabina zadał zamordowanemu śmiertelne rany. To też sędziowie przysięgli nie mieli żadnej wątpliwości o winie dwóch oskarżonych i wydali wyrok postępujący. Co do Mazurka tylko zasądził pewną wątpliwość, tak że 7 głosów było tylko za winą a 5 przeciw niej. Skutkiem tego sąd musiał rozstrzygnąć i uwolnić Mazurka od winy.

— * Donosiliśmy przed kilku dniami, że królewskie kolegium szkolne zakazało p. Trembeckiemu w Chełmie przyjmować gimnazystów, i że p. Trembecki przeciw zakazowi temu złożył zażalenie do ministerstwa. Ministerstwo uznało zażalenie za słuszne i kazało prowincyałnemu kolegium cofnąć zakaz, o czym p. Trembecki ogłosił wiadomościom miejscowego gimnazjum p. prof. dr. Łożyński.

— * W Ujściu położonym jest natychmiastowe osiedlenie się lekarza Polaka. Blizszych wiadomości udzielił ks. Rost tamże i p. dr. Przybylski w Pile.

— Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie tej wiadomości.

— * Ks. J. Hołubowicz, jezuita zatrudniony obecnie przy wyższym zakładzie naukowym w Tarnopolu w Galicyi, odebrał w marcu r. b. z Paryża krzyż zasługi wraz z dyplomem za usługi oddane jeńcom francuzkim w Lamsdorf na Górnym Śląsku w powiecie niemodlińskim.

Dyplom ułożony jest w następujących słowach:

Oeuvre internationale

1870 i 1871.

Secours volontaire

sur les champs de bataille, dans les ambulances et dans les hôpitaux.

Le conseil de la Société française de Secours aux Blessés et Malades des armées de terre et de mer offre

au

P. JOSEPH HOŁUBOWICZ

de la Compagnie de Jésus

une croix de bronze signe de l'oeuvre, ainsi que le présent diplôme en souvenir des services qu'il a rendus

aux soldats français en qualité d'Aumônier du camp de Lamsdorf pendant la guerre de 1870—1871.

Paris, le 2 Juillet 1871.

Le Président

Comte de Flaviigny.

Le secrétaire général

du ministère de la guerre

Comte de Beaufort.

Comte Féruvier.

Przypominano sobie, choć późno, o kapłanie polskim, który

z narażeniem zdrowia wśród ostrzy zimy i zaspów śnieżnych

pojechał jeńcom francuzkim w Lamsdorfie umieszczonym ostatnią

położoną religijną, o czem swego czasu była chlubna wzmianka

w korespondencji Dziennika Poznańskiego z Górnego Śląska.

— W Wilnie zmarł dnia 5 kwietnia dr. Józef Jun-

dzik, zyczący profesor botaniki na b. uniwersytecie wileń-

scy obfitym plonem wiedzy, gdzie zajął katedrę botaniki i mineralogii. Oto na razie krótkie szczegóły z życia tyle zasłużonego męża, co przez długie lat dziesiątki pracował dla nauki i kraju.

— * Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 19 kwietnia Hermogenesa mecz, w kalendarzu słowiańskim Władymira. Wschód słońca o godzinie 4 minut 57, zachód o godzinie 7 minut 2.

Dnia 19 kwietnia 1518 koronacja Bony. — 1773 protestacja na sejmie Tadeusza Rejta. — 1809 święta rozprawa z Austriakami pod Raszynem — 1831 bitwa pod Boremiem. — 1831 zjazd wołowy w Kamieńcu. — 1848 rozpoczyna się reorganizacja Poznańskiego. — 1849 legion polski pod Nagy Sarlo.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Ziemiannina wyszedł z druku Nr. 15 i zawiera: Jakże są największe środki do rozpoznaćcia sadownictwa i ogrodnictwa? Ks. Z. Sypniewski. — O wpływie kobiecego gospodarstwa na podniesienie dochodu z posiadłości włościańskich. Dr. Zygmunt Szauldrzyński (Dokończenie). — O uprawie roślin pastewnych. (Ciąg dalszy). — Rezultaty z czynności za rok 1876 Towarzystwa zabezpieczenia od gradu. — Pielęgnowanie wetny przed strzyżką. — Słownik o kaniance. — Zgłębiać p. Kaźmierza Chłapowskiego. (Z rycin). — Roboty pasiecznicze i ogrodnicze w miesiącu kwietniu. — Korespondencya różnicza z Kopaszewą: O akacyi. — Tygodniowy przegląd gospodarczy. — Sprawozdanie z handlu drzewem. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Wakujące miejsca dla urzędników gospodarczych. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 kwietnia.

BAZAR. Kurnatowski z Pozarowa. Modlibowski z Kromolice. Panie Stableska z Zalesia, Zakrzewska z Zabna i hrabina Kwilecka z Gosławia. Wawrowski z Pakawia. Rożński z Padniewa. Swinarski z Gołaszyna. Chłapowski z Czerwonejwsi. Łącki z Posadowa.

LUZINSKIHO GRAND HOTEL DE RANCE. Pani Łączyńska z Kościelca. Hr. Potulicka z Jezior. Malczewski z żoną z Odrówą. Niegołowski z Niegołowa. Grassmann z Gróchnowa. Ks. Szramkowski z Wroniek. Pani Kugler z Gniezna. Chłapowski z Gołdca.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Jaworowicz z Bieżdzia. Buddenbrock z Berlina. Hertmani i Galon z Wrocławia. Scheld z żoną z Buxtehude. Szulcowski z Bogusławia. Łagowski z Rybitw. Kamiński z siostrą z Królestwa Polskiego.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Zobeltitz z Frankfurtu n/M. Hr. Mięczyński z Pawłowa. Heine z Berlina. Paulmann z Szczecina. Sternagel z Berlina.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Carogród 18 kwietnia. Sytuacja niezmienną; co dzień odbywają się posiedzenia rady ministrów. Mówią, że w chwili wybuchu wojny wszyscy poddani rosyjscy mają być wydalen.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Wełna. Poznań, 18 kwietnia. Slabe usposobienie, jakie od dawnego już czasu panuje w handlu wełny, dalsze jeszcze przybrało rozmiary, zaczęły i ceny dalszej uległy redukcji. Doniesienia zaś, jakie tu nadchodzą o słabej wszędzie tendencji, mało budzą nadzieję, by się rychło zmiany na lepsze spodziewać można a odbywający się obecnie w Lipsku targ walny przyczynił się nadto do tego, że więksi handlarze do targowiska tutejszego nie przybywali. Fabrykanci przeto i handlarze, którzy tu w małej znajdowali się w ostatnich dwóch tygodniach licznie, mało odkazywali mimo bardzo tanie oferty ocohoty do kupna, podczas kiedy berliński handlarz hurtowi, który tu dawniej zwykli byli przybywać i znaczne dla Anglii, Francji i Belgii zakupowały partie, od dawnego czasu już tu wcale nie przybywają. Właściciele tutejszych składów są dla tego bardzo zniechęceni i gotowi byłiby nawet ponieść stratę gdyby tylko przed nadchodzącą strzyżką zapasy swe wyprzynąć mogli. Obrót w ostatnich dwóch tygodniach był bardzo mały i dochodził do 900-1000 cent. Z lepszej poznajomości wełny, do wyrobu sukna i materii podatnej, która się stosunkowo łatwiej zbywała, zakupili około 600 cent. luźnicy fabrykanci i lipski tkacz po 50-52 tal. Wełna rustykalna zupełnie jest zaniedbana i małe też tylko partie takowej przesyły po cenie 44-45 tal. na własność fabrykantów z Spremberga i Sommerfeldu. Mała partya wysoko pięknej warszawskiej wełny osiągnęła cenę 57 tal. Mimo późną porę roku nadeszły w ostatnim tygodniu tu dowozy z prowincyi, tak że składki tutejsze podają jeszcze obfity wybór w wszystkich gatunkach, Interes kontraktowy zdawał się w pierwszych dniach kwietnia przybrać więcej ożywienia gdyż z powodu tanich cen tutejsi handlarze hurtowi jako też handlarze prowincyi więcej zawiadzali interesem przy redukcji cen do 7-8 tal. w stosunku do cen zeszlazorzonego tutejszego targu, polityczna jednak sytuacja obecna wywołała i tu znowu zastój, gdyż każdy przy niepewności położenia od interesów się wstrzymuje.

• Bydło. Berlin, 16 kwietnia. Bydła na reż wystawiono na sprzedaż: 3298 sztuk bydła rogatego, 8096 sztuk nierogacizny, 1904 szt. cieląt i 13363 szt. skowpów.

Mimo wielkiego dowozu bydła rogatego był interes tak ożywiony, jak nim nie był jeszcze w bieżącym roku. Przyczyną tego okoliczność, iż nie tylko nadreńscy lecz i południowo-niemieccy i alazcy kupey w liczbie wielkiej byli na targu i lepsze gatunki szybko i po lepszych zakupowali cenach. W skutek tego i reżnicy tutejsi, którzy z początku byli powściągliwymi, zmuszeni byli również wyżyć p. ceny. Płac. więc za towar przedni 57-60, średni 51-54 a za pośledni 33-36 m. per 100 funtów wagi mięsa.

Wręcz przeciwnym był interes co do nierogacizny, której dowóz był za wielkim, bo potrzeby miejscowe są bardzo szczupłe a na eksport nie nie kupowano. W takich okolicznościach znaczne pozostały reszty a płacono za towar przedni 51, za średni 44-46 a za pośledni 42-44 m. per 100 funtów wagi mięsa.

Ze skowpów kupowano ciężki towar, w wielkiej ilości reprezentowany, dość prędko na eksport po 21-22 m. per 45 funtów, podczas kiedy towar lżejszy osiągał 17-18 m.

Cieląt nawet po najniższych cenach sprzedają niezdołano.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 18 kwietnia.

Żyto: Cena wypowiedziana i regulacyjna — m. kwiecień —, na wiosnę —, na kwiecień-maj —, na maj-czerwiec —, czerwiec-lipiec —, na lipiec-sierpień —.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 52,90 m. na kwiecień 52,90 —, maj 53,60 —, kwiecień-maj 53,30 —, maj-czerwiec 54,50 —, lipiec 55,40 —, sierpień 56,50 —, wrzesień 56,20 —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51,70 m.

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Poznań, 18 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: zimno.

Żyto: wznosi się.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. na kwiecień 171 —, na kwiecień-maj 171 —, maj-czerwiec 171, czerwiec-lipiec 172, lipiec-sierpień 172.

Okowita: wyżej.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano —, litrów: —, na kwiecień 52,90 —, na kwiecień-maj 53,30 —, maj 53,60 —, czerwiec 54,60 —, lipiec 55,60 —, sierpień 56,60 —, wrzesień 57,20 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52 — pl.

(W.) Poznań, 18 kwietnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 17-18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13-14 mar. per 50 kilo.

Giełda bydgoska, 17 kwietnia.

Pszenica: 201-228 m.

Żyto: 155-170 m.

Jęczmień: wielki 157-162, mały 145-155 m.

Owies: 136-153 m.

Groch do gotowania 142-148, na paszę 132-140 m. —

Wyka 133-140 m.

Żubin niebieski 96-104 m. — wszystko per 1000 kilo

wedle gatunku i wagi efektywnie.

Okowita: 51 — m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 17 kwietnia.

Żyto: per 1000 kilo wyżej; na kwiecień i kwiecień-maj 168-171, maj-czerwiec 170-171, czerwiec-lipiec 171-172 m. płacono, lipiec-sierpień — m. pl.

Pszenica per 1000 kilo 230 marek ofiar, na kwiecień-maj 230 m. ofiar.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 140 — mark żąd. i ofiarowano, na kwiecień-maj 140 —, z i ofiar, na maj-czerwiec 142,50 ofiarow., czerwiec-lipiec 145. m. pl.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 305 m. żąd.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na kwiecień-maj — m. żąd.

Olę rzepiowy: per 100 kilo wyżej; — w miejscu 66,50 żądano, na kwiecień i kwiecień-maj 65,50 plac. 66 żąd., maj-czerwiec 66 —, czerwiec-lipiec —, wrzesień-październik 66 —, marek żąd.

Okowita: per 100 litrów wyżej; w miejscu 52 — żąd. 51 — marek ofiarowano, na kwiecień i kwiecień-maj 52,50 ofi., maj-czerwiec —, czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień 54,50 plac. i ofiarow., sierpień-wrzesień 55 marek żąd., wrzes-paźd. — marek żąd.

Żubin: dobre sprzedajny; per 100 kil., żółty 10-11,20-12 m. niebieski 9,75-11-11,80 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

Per 100 kilogramów

ciężki naj- naj- średni naj- naj- lekki towar naj- naj- naj- naj- naj- naj-

wyższa niższa wyższa niższa wyższa niższa wyższa niższa

Pszenica biała . . . 22 30 21 70 24 20 23 40 20 70 20 10

Żyto . . . 22 20 21 60 23 90 23 30 20 40 19 90

Jęczmień nowy . . . 19 — 18 50 17 90 17 30 17 10 16 —

Owies nowy . . . 16 40 15 — 15 60 15 40 14 80 14 10

Groch . . . 15 10 14 90 14 50 14 20 13 90 13 10

Giełda berlińska, 17 kwietnia.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 213-255 m. wedle gatunku żąd; biało pstra polska — mar. z kolei pl., na kwiecień-maj i maj-czerwiec 246-248 —, czerwiec-lipiec 247,50-249,50, lipiec-sierpień 244-245,50, wrzesień-październik 234-235,50 m. pl.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 170-193 m. wedle gatunku żądano; rosyjskie 176-177 — nowe rosyjskie —, z kolei, krajowe 185-192, z dworca, pols. — m. z kolei pl. kwiecień-maj —, na wiosnę 177,50-179,50-178,50 — maj-czerwiec 175-176,50-176, czerwiec-lipiec 174-176-175 lipiec-sierpień 173-174, wrzesień-październik 171-174 m. plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu — m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 140-175 m. wedle gatunku żąd; szwedzki —, rosyjski 150-162, pomorski 163-168 — wschodni i zachodnio-pruski 155-165, szląski 163-168, nadp. galicyjski —, czeski 163-168, węgierski —, marek z dworca plac, na wiosnę 165 —, 167 —, na maj-czerwiec 165 —, czerwiec-lipiec 164,50-165, lipiec-sierpień — m. plac.

Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 135-140, stara 137-143 m. wedle gat. pl.

Rzep: per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Olę rzepiowy per 100 kilo w miejscu 66. marek bez beczki płacono; — na kwiecień —, kwiecień-maj 61,5-6,3, maj-czerwiec 66,5-6,5 —, czerwiec-lipiec —, wrzesień-październik 68,1-5-2-3 m. pl.

Olę lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Olę skalny per 1000 kilo w miejscu 33,5 m.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 54,5 — m. pl. kwiecień —, kwiecień-maj 55,2-55,7 —, maj-czerwiec 55,8-56,2 —, czerwiec-lipiec 56,8-57,2 —, lipiec-sierpień 57,8-58,2, wrzesień-październik 58,6-59 m. pl.

Berlin, 17 kwietnia. Mąka pszenna nr. 0 29,00-27,00, nr. 0 i 1 27,00-26,50 m.; rżana nr. 0 26,00-24,0 m. nr. 0 i 1 23,50-22,50 m.

Gdańsk, 17 kwietnia.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze zimne, lecz pogodnie; wiatr północny.

Pszenica loco była dziś nieco obficiej dowożona; ponieważ zaś żądano na początku targu wysokich cen, przeto cofnęli się kupujący, a to tem więcej, że eksporterowie nasi nowych w Londynie wczoraj sprzedali uskutecznie nie mogli, lubo notowania tamtejsze podają zwykłe o 5-6 sh. od tygodnia a więc o 1-2 sh. od piątku. Ceny pszenicy tutejsze dożyły już do stanowiska, które wyprzeżyło wszystkie inne targowiska, dla czego musieli właściciele w przebiegu targu zniżać żądania swoje, za czem 850 ton w równym co wczoraj stonku sprzedano. Płacono za jarę 129, 131 funt. 236, 238 m., 132/3 funt. 241 m., pstra 126,128/9, 130 funt. 245 m., jasno-pstra 129, 130/31 funt. 250, 252 m., wysoko-pstrą szklistą 130/1 131/2 funt. 257 m., wyborowo-piękną 130, 131/2 funt. 260 mar. per ton. Termina stale; kwiecień-maj 243 m. p.c., maj-czerwiec 243 m. pl., czerwiec-lipiec 246 m. plac., lipiec-sierpień 245 m. ofiar. Cena regul. 242 m.

Żyto loco stałej; 123/4 funt. dolno-polskie 171,50 m., 125 funt. krajowe 173 m. per ton płacono. Termina stale; dolno-polskie na kwiecień-maj 170 m. ofiar. Cena regulacyjna 164 m. dolno-polskiego 168 m.

Jęczmień loco mały 106 funt. po 145 m.,

Dnia 17go b. m. o godzinie 3 rano zakończyła żywot doczesny s. p.
Leokadya z Dymkowskich Zapalowska
w 82 roku życia w Wągrowcu. Eksportacja odbędzie się w czwartek 19 b. m. a nabożeństwo żałobne i pogrzeb w piątek 20 b. m. o godzinie 10 rano, o czym donoszą w smutku pogrążeni synowie, wnuki, prawnuki i praprawnuki.

Spóźnione.
W poniedziałek zasną w Bogu opatrzona św. sakramentami najukochańsza matka moja
Jadwiga z Szymańskich Doering.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek o 4 godzinie po południu z bramki Nr. 4 na cmentarz św. Maryi Magdaleny o czym krewnym i przyjaciółom donosi w smutku pogrążona córka.
Poznań, den 7 April 1877.

Bekanntmachung.
Zwei unter dem neuen Mittelschulgebäude auf der Kleinen Ritterstrasse befindliche, zu städtischen Zwecken nicht geeignete Kellerräume sollen für die Zeit vom 1 Mai d. J. bis zum 31 März 1880 als Lagerräume für Möbel, Eisen, Nutzholz, Leder, Wolle etc. verpachtet werden.
Personen, welche auf diese Kellerräumlichkeiten reflectiren, werden ersucht, ihre versiegelten mit entsprechender Aufschrift versehenen Submissionsofferten bis zum Eröffnungstermine den
23 April cr.
Vormittags 11 Uhr
in unserem Bureau I (Geschäftszimmer Nr. 10) auf dem Rathhause niederzulegen, wo auch die Bedingungen eingesehen werden können.
Der Magistrat.

Bekanntmachung.
Die der Stadtgemeinde gehörigen rechts und links der Einwaldstrasse gelegenen sogenannten **Bocianka Wiesen** und Hütungen sollen ganz oder in einzelnen Parzellen vom 1 Juni cr. ab bis zum 31 März 1881 an den Meistbietenden verpachtet werden.
Bietungslustige werden ersucht, ihre schriftlichen, mit entsprechender Aufschrift versehenen Submissionsofferten bis spätestens
Montag den 23 April cr.
Vormittags 11 Uhr
im Zimmer 14 auf dem Rathhause abzugeben, wo die Bedingungen eingesehen werden können. Die Offerten können auf sämtliche Parzellen oder auf jede einzeln abgegeben werden.
Poznań, den 14 April 1877.
Der Magistrat.

OBWIESZCZENIE.
500 metrów kub. brzożowego i sosnowego drzewa szepcowego
105 metrów kub. drzewa dla bednarzy w rewirze Bodzewko, i
200 drągów na dyszle w rewirze Piskimaw terminie w
poniedziałek 23 kwietnia rb.
rano o 10 godzinie w biurze klasztornej najwięcej dajacemu być sprzedanych.
Król. zarząd gostyńskich dóbr klasztornych.
v. Oven.

Fryderyk hr. Skarbek.
Dzieje Polski
obejmujące:
Dzieje Księstwa Warszawskiego — jako pierwszą część.
Królestwo Polskie od epoki początku swego aż do rewolucji listopadowej — jako drugą część.
Królestwo Polskie od rewolucji listopadowej do nowszych czasów — jako trzecią część — wyjdą na początku czerwca r. b. Przedpłata na te trzy części wynosi 19 Mr. 50 fen.
i trwa tylko do 1 czerwca 1877. Później dzieło to kosztować będzie 27 Mr.
Do trzeciej części dołączony będzie portret autora na miedzi rytowany przez prof. J. Raczynskiego.
Pierwsze dwie części już opuściły prasę.
Księgarnia
J. K. Zupańskiego.

10. Katalogu 10. dzieł polskich
Antykwarni
E. Calliera w Poznaniu
wyszedł arkusz dziesiąty (X) i rozsyła się na żądanie fr. bezpłatnie.
Dentysta Mallachow sen. Fryderykowska ulica Nr. 12. **Dentysta Mallachow jun.** Młyńska ulica Nr. 30. na-
poznik ulicy kościelnej św. Pawła. (1909)

Wszystkie rzeczy niżej cen fabrycznych!
Z powodu przeniesienia handlu
WYPRZEDAŻ
wrobów moich w
gotowej bieliznie i rzeczach negliżowych.
Dla dam: koszule dzienne i nocne, pantalone, spódnice krótkie i z powłokami, kaftanki negliżowe, czepekczki nocne, garnitury, fartuchy itd. itd. od najprostszych do eleganckich nader rzeczy. (1775)
Dla panów: koszule wieczorne, koszule nocne, kalesony, kołnierzyki, mankiety, wstawki do koszul, półkoszulca itd. itd.
Dla dzieci: cała bielizna.
A. z Pawłowskich Kaufmann
fabryka bielizny
Poznań. Sapieżyński plac Nr. 1.

Kwity tymczasowe Banku włościańskiego
Nr. 111, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 505, 1377, 1378, 1379, 1380, których właściciele Dyrekcji Banku oświadczyli, że je zagubili, zostali przez nas w organach Banku z zachowaniem wszelkich form statutami przepisanych wywołane z terminem prekluzyjnym 15 kwietnia rb.
Ponieważ do tego terminu żaden interesant przeciwko umorzeniu tychże kwitów w obec nas się nie oświadczył, dla tego ogłaszamy niniejszym kwity te za nieważne a zapisanym w księgach Banku ich właścicielom wydamy odnośne akcje wraz z talonem i kuponami.
Poznań, dnia 15 kwietnia 1877.
Rada nadzorcza Banku włościańskiego.
M. hr. Kwilecki.
Przewodniczący.

Osiadliłem się w Ostrowie.
Bednarska ulica naprzeciwko sądu powiatowego.
Dr. Błociszewski
lekarz, chirurg i akuszer. (1934)

Anonsuje się
najodpowiedniej celowi, gdyż można być pewnym, że przy wyborze dzienników wybiorą się najsłabsze, a doniesienie każde najkorzystniej będzie urządzone, najwygodniej, ponieważ oszczędza się korespondencja z pojedynczymi gazetami a nadto jednego tylko potrzeba manuskryptu, i
najtańiej, ponieważ oszczędza się portoryum, zaliczka pocztowa, opłata za stręczenie i wszelkie inne wydatki i koszty.
Jeżeli się oświadczenia zamłst bezpośredniego ich przesłania do gazet oddaje do pośredniczenia ekspedycji anonsów
Haasenstein & Vogler w Wroclawiu w Poznaniu reprezentowanej przez **Nathan L. Neufeld** św. Marcina 1.
która oblicza tylko oryginalne ceny wiersza każdego dziennika a za przyjmowanie ofert. itd. żadnego nie oblicza wynagrodzenia.

I wielka loterya koni
w Inowrocławiu.
Wygrana główna: elegancki ekwipaż z czwórka koni i uprzęża wartości 10,000 Mr. czterdziści szlachetnych wierzchowców i cugowców jako też inne wygrane. (1903)
A. Molling
debit generalny w Hanowerze oraz Ekspedycja Dziennika Poznańskiego i Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu.

Bez berlińskiej wyprzedaży
Nie ma nic nowego pod słońcem.
piękny płócienny fartuch damski za 75
fartuch dziecięcy „ 50
para pięknych nicianych rekawiczek „ 30
dobrej pończochy damskich „ 40
pończochy do nadrabiania, pończochy dla dzieci „ 30
kołnierzyki, mankiety „ 25
i wiele innych artykułów **tanich i dobrych** w wyprzedaży u
Wilh. Neuländer
Rynek 60, narożnik Wrocławskiej ulicy. (2059)

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownym Panom posiadaczom gorzelnii moją tu od przeszło 30 lat istniejącą fabrykę do łaskawego uwzględnienia. Szczególniej pozwolę sobie zwrócić uwagę na
aparaty ciągłe
(continuirlich),
które od 7 lat z corocznymi ulepszeniami buduję.
Pomiędzy stu kilkudziesięciu aparatami, które z mej fabryki wyszły, jest w biegu przeszło
50 ciągłych,
a wszystkie wydają, przy nadzwyczaj szybkim odpalaniu zaciera, okowite mocną i czystą, tak, iż pracującemu najwięcej zadowoleniu, co na żądanie mogę udowodnić świadectwami powagą mającymi.
Również podejmuję się
przerabiania i poprawek aparatów innego systemu
jako i wszelkich **reparacji** i mniejszych robót w gorzelniach, stawiając na wszystkie moje roboty ceny umiarkowane.
J. KRYSIEWICZ
Poznań, ś. Marcina 65.

PILGULKI BLANCARDA
ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,
Potwierdzone przez Paryżską Akademię medyczną itd.
Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie przeciw słabościom krążeniowym, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnymi, powracając krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perijodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc., etc.
NB. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.
obok znajdował się u spodu etykiety zielonej.
Występać się fałszerstw.

QUINA LAROCHE
ELIXIR
zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy
wzmocniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.
CHINA LAROCHE jest Elixir przyjemnego smaku, wyższość jego i skuteczność nad wszelkimi winami i syropami z chinina, stwierdzone zostały doświadczaniem w szpitalach przez 30 lat pomysłnego użycia, przeciw niedostatkom i opadnięciu ze sił, upośledzonemu trawieniu, mozołnemu powrotowi do zdrowia, przeciw gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadawnionym.
Wymagać należy zamieszczonego podpisu.
W Poznaniu, w aptece P. Dra Mankiewicza, w Warszawie, w składach aptekarzy obok podpisu.
W Paryżu, ulica Drouot, 22.
W Warszawie, w składach aptekarzy obok podpisu.

Pretensye każdego rodzaju
ściągają na wszystkich targowiskach krajowych i zagranicznych mianowicie od firm berlińskich agentura generalna dla przemysłu i handlu (General-Agentur für Industrie und Handel), Berlin, S. W. Markgrafenstr. 90. (2026)
Dla każdego.
Podpisana agentura generalna przyjmuje i pośredniczy w sprzedażach każdego rodzaju, domów, dóbr, ról, lasów, torfowisk, łowów kamiennych, cegielni, gorzeln, browarów itd. pod najkorzystniejszymi warunkami. (2027)
Agentura generalna dla przemysłu i handlu, Berlin, S. W. Markgrafenstrasse 90.

Wysadki chmielowe
zatekcie oryginalne poleca i prosi o rychłe zamówienia (1998)
Ludwik Kunkel.
Do wydzierzawienia
i natychmiast do objęcia
browar z szynkiem
w ratuszu majątności **Jarocin-skiej.** (2043)

W Ostrowie w pobliżu dworca jest
DOM
o dwóch piętrach, trzydziści pokoi już zamieszkałych mający, nowo wybudowany pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania.
Karol Śliwka.

wolów
zdatnych do pracy.
Dom. **Ostrowite** trzem. pod Trzemesznem ma na sprzedaż sześć młodych (2010)

stadniki
rasy holenderskiej.
800 szefli
kartofli **daberskich**
ma na sprzedaż Dominium **Gru-szczyn** pod Szwarczkiem. (2038)
Dla wiadomości p. p. **Dominioń, właścicieli domów, budowniczych** itd. itd. Ofiaruję i rozsyłam do każdej stacji kolejowej. **Wapno dla mularzy** i do **na-wozów**, w najlepszym gatunku. (942)
Hermana Jaroschek
Wapiennia w Gołlinie na Górnym Szlaku.

Okno wystawne
Rynek 81 jest do sprzedania.
Adolf Asch.
Wież **Komorowo** wraz z folwarkiem nowo się budującym, położona w Królestwie Polskim, gubernii Kaliskiej, powiecie słupskim, dwie mile od granicy pruskiej, rozległości 88% wólk niary nowopolskiej, z inwentarzami żywymi i martwymi jako też z zabudowaniami gospodarskimi dobrmi i wystarczającymi, z obszernym domem mieszkalnym i ogrodem owocowym jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliskość wiadomości na miejscu u właściciela. Stacja pocztowa Kleczew, (1918)

3 pokoje
na dole i wielkie pomieszczenie ze stajnią i woz. są od 1 paźdz. do najęcia przy Strzeleckiej ulicy Nr. 2. (1915)
Młoda osoba
szuka miejsca towarzyski lub do pozostających dzieci. Miejsce pobytu wskaze Adm. Dz. Pozn. pod Nr. 2057.
UCZNIA
do handlu żelaza poszukuje zaraz
T. Krzyżanowski
Szweska ul. 17. (2061)

UCZEŃ
może się zgłosić u mistrza wyrobów rymarskich i siodlarskich **J. Weiss.** Wodna ul. Nr. 17. (2053)
Elewa gosp.
z odpowiednim wykształceniem poszukuje dominium **Miedzychód** pod Śremem. (2060)
Rzadzce
do zarządu od s. Jana, o ile możliwości samodzielnie większej majątności, żonatego pod każdym względem dobrze poleconego wskaze w Poznaniu pp. **Oberfeld i Sp.** (1990)

Ekonom,
kawaler, obecnie w miejscu, wolny od wojskowskiej poszukuje miejsca od 1go lipca r. b. Adres pod lit. **J. K. W.** poste restante **Rogowo.** (2044)
Ekonom Polak, 37 lat liczący, poszukuje od Sgo Jana miejsca z żoną lub bez żony tu albo w Królestwie. Potrzebuje Panowie zechcą o tem łaskawie zawiadomić. Adres **Kegel** wKobiernie perKrotoszyń. (2050)

Urzędnik gospodarczy
w sie wicko, mający lat 20 praktyki, który samodzielnie, zarządził i praktykował przez dłuższe lata w większej majątności i poszczycie się może chlubnymi rekomendacjami, wskutek nieprzewidzianego wypadku zmuszony jest szukać od 1go lipca r. b. inną posady. Bliskość wiadomości pod **N. F.** posłaj. Radę [Borzęcki] powiat krotoszyński. (2048)
Dom. Chwałkowice pod Strzałkowem potrzebuje
urzędnika gospodar.
bezennego w średnim wieku, porządnego i energicznego, dwuletnie świadectwa będą uwzględnione franko nadstane lub, osobiste przedstawienie.

Kucharz kawaler, przytym m. lipca b. r. miejsca. Łaskawe oferty uprasza przysłać poste restante **L. K. Gostyń.** (2025)
Od 1 lipca r. b. wakuje miejsce
kucharza
kawalera w **Węgierech** pod **Inowrocławiem**, najbliższa stacja kolei żelaznej **Amsee.** Tylko przedstawienie osobiste będzie uwzględnione. (2031)
Dominium **Stara Golinka** pod Bojanowem poszukuje od 1 lipca r. b. (2028)

kucharza,
wolnego od wojskowskiej, żonatego z małą rodziną, któryby zarazem pełnił obowiązki **stajacego.** Służba przez dłuższy przeciąg czasu w jednym miejscu będzie uwzględniona. Zgłoszenia winny być frankowane.
Dominium **Drobnin** pod Garzynem poszukuje od 1 lipca r. b. (2045)

kucharza
kawalera, zaopatrzony w dobre świadectwa. (2045)
Meisel'a muzeum
anatomiczne
na Sapieżyńskim placu
otwarte jest codziennie od rana do wieczora; we **wtorek i piątek** od 2 godziny po południu do wieczora wyłącznie tylko dla **dam**, przyczem dam także naukowo objaśnianie będzie okazy. Do licznych odwiedzi zaprasza uniżenie (1819)
S. Meisel.

KONCERT
Miski Hauser'a
Bilety na miejsca numerowane po 2 Mr. na nienumerowane po 1 Mr. w księgarni **Bote & Bock.** (2058)

Teatr amatorski
w **Książu.**
W niedzielę dnia 22 kwietnia 1877 na cel dobroczynny.
Pierwsza lepsza
komedia w 1 akcie wierszem p. hr. Fredrę, ojca.
WERBEL DOMOWY
obrazek wiejski ze śpiewami w 1 odsł.
BŁAŻEK OPĘTANY
krotochwila ze śpiewami w 1 akcie. Początek o godz. 1/2 8. (2047)

Towarzystwa Muzycznego
odbędzie się zwyżające posiedzenie w piątek 20 kwietnia o godz. 8 wiecz. w Bazarze. (1927)
Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
W środę dnia 18 kwietnia 1877 **benefis młodszych artystów** sceny poznańskiej.
HALKA
opera narodowa (akt 3).
Przed śniadaniem
komedia Fredry.
EMIGRACJA CHŁOPSKA
obraz ludowy Ancezyca (akt 4).
Podróż po Warszawie
(akt 3).
Początek o godzinie 1/2 8.